DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyńcze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 192. Czwartek 23 sierpnia 1860. № 192.

Poznań, 22 sierpnia. W Malborgu obchodzono wyższego natchnienia w dniu 8 sierpnia r. b. czterchsetną rocznicę śmierci Bartłomieja Blumego, burmistrza malborskiego, który w r. 1460 za zdradzieckie wydanie miasta krzyżackim żołdownikom, w skutek wyroku ściętym został. Kwintesencyą tego obchodu było, żeby zdradę przeciwko królowi polskiemu wymierzoną uczcić jako wiekopomny czyn niemieckiego patryotyzmu, Blumego zaś śmierć na rusztowaniu, jako męczeństwo za sprawę niemiecką w Prusiech. Ztąd więc różne dzienniki niemieckie obchodowi temu szczegółowe i odpowiednio natchnione poświęciły opisy. I tak np. Posener Zeitung potrzyła z G. G. (zdaje się, że to muszą być początkowe litery jakiegoś grudziądzkiego czasopisma) historyczno-opisowy artykulik o téj uroczystości. Jest tam mowa o polskich zachciankach podbójczych które Blume głową przypłacić musiał; o trzyletnim oporze Malborga, któremu wreszcie koniec położyła zdrada pewnego gdańskiego lancknechta; o wjeździe króla polskiego dnia 6 sierpnia 1460 r. do zdradą dobytego Malborga, i o ścięciu we dwa dni potém Blumego, który trzyletnią bohaterską kierował obroną. „Blume walczył", powiada ów artykulik, „aż do chwili ostatniéj za wolność i cywilizacyą, które wiódł z panowaniem zakonu niemieckiego połączone. Leży on do tych rzadkich charakterów, co życie swoje niosą za ideą itd." W końcu dowiadujem się, że postawiono przy téj sposobności Blumemu pomnik przed malborskim ratuszem. Ministeryalna Pruska Gazeta, zdając sprawę z téjże uroczystości, powiada, że Blume wierność swoję i wytrwałość w obronie panowania zakonu niemieckiego i niemieckiéj sprawy w Prusiech, gardłem przypłacił i dodaje: Polityczne morderstwo Blumego i dobycie miasta Malborga przez Polaków, dopełniły faktycznie poddania całéj prowincyi Prus Zachodnich pod berło polskie, któremu niestety! przez ciąg trzech z górą wieków ulegała. Uroczystość więc ta nietylko dla Malborga, ale dla całéj prowincyi zachodnio-pruskiéj tem większe ma znaczenie, iż uświęca przez pierwszą, jaką w ogóle obchodzić się dało, sekularną rocznicę, powrót do związku z dziedzicznemi krajami, z niemieckiém panowaniem, a ztąd i z niemiecką ojczyzną." Że w rządowych sferach chętnie taki obchód widziano, i że Pruska Gazeta bajała przy téj sposobności po swojemu historyczne androny, rozumiejem naturalną; znaleźlibyśmy także naturalną, gdyby dziedziczka ze krwi i z ducha, niemieckich Krzyżaków, Gazeta Krzyżowa, ze szczególną unosiła się czułością nad pamięcią Blumego i sprawy któréj on bronił; mniéj nam natomiast jasno, jakim magiem myśli i uczuć niemiecko-pruskie mieszczaństwo Malborga, przyszło do upatrywania męczennika swéj sprawy w ściętym burmistrzu; albowiem rzeczywisty przebieg historyczny całego tego dramatu, był zupełnie różnym od sfałszowanego przez niemieckie dzienniki przedstawienia: widocznie chodziło im o rzucenie ohydy na imię polskie, nie zaś o prawdę dziejową. Dziejowa ta prawda czego innego nas nauczа o cywilizacyjném posłannictwie niemieckiego zakonu i o smutnym losie Blumego; nie od rzeczy więc będzie kilka dat w téj mierze przytoczyć.

Jak wiadomo, zakon niemiecki zapełniał swe szeregi rycerstwem przybywającém do Prus ze Szwabii, Turyngii, Saksonii i reszty Niemiec. Przychodnie tedy, nie powiązani wcale węzłami rodzinnemi z ziemią nad którą panowali, nic z nią wspólnego nie mający, spożywali owoce krwawéj pracy ludów, pruskie kraje zamieszkujących. Nie dziw więc że panowanie zakonu nad ludem pruskim wnet się na niemożne wyrodziło tyraństwo. Jest to tak powszechnie znaném, że nie przypominalibyśmy tego wcale, gdyby nas głęboka ignorancya niektórych niemieckich dziennikarzy, gdy im o polskiéj przeszłości wspomnieć wypadnie, podsycana nienawiścią do narodu polskiego, nie zmuszała co chwila wracać do elementów naszéj historyi. A ponieważeśmy postawili twierdzenie, dajemy tedy i dowody. Otóż w znanym manifeście narodu pruskiego [datowanym: in Thorun feria II proxima post Dom. Ramispalmarum (dnia 15 kwietnia) 1454] w którym sejmujący „praelati, barones, militares, nobiles, cives, oppidani terrarum Prussiae" poddają się królowi polskiemu, czytamy co następuje: „Etsi superioribus temporibus proavi, avi, et genitores nostri et tandem nos graves innumerabilesque a magistro et ordine Prussiae pertulissemus oppressiones, dum non solum magister, se det commendatores, in nos desaeviendo plerosque ex nobis nullo jure servato capitibus plecterent, alios proscriberent, alios bonis temporalibus mulctarent, et quod dictu quoque nefas est, coniuges et filias nostratum stupris et adulteriis violentis vitiarent, in quosdam ex nobis ut trucidaremur, ut venundaremur, caperemur et depactaremur, facultatem conferendo, totque cogebamur recognoscere et profiteri dominos, superbe avareque nobis imperantes, quot terra Prussiae gessit commendatores, cum unusquisque illorum plenam principandi et imperandi apud se consistere arbitrabatur potestatem itd." Dla tych to i tym podobnych przyczyn wypowiedziały stany pruskie 6 lutego 1454 r. posłuszeństwo mistrzowi i oświadczają tu daléj: „Verum cum terras praedictas videlicet Prussiae, Culmensis, Pomeraniae et Michałoviensis, a corpore et proprietate regni Poloniae praeter justitiam et aequitatem per vim et arma alienatas constat extitisse, prisco nostro capiti et primaevo corpori, a quo excideramus, postquam juris nostri esse coepimus, illico nos reuniendos redintegrandosque censuimus itd." Do tego obrazu cywilizacyjnych zabiegów zakonu, pozwolim sobie jeden tylko jeszcze, zkąd inąd zaczerpnięty rys dodać. W jednym z procesów wytaczanych pomiędzy Polską a zakonem przed delegatem papieskim, opowiada jeden ze świadków o komturze krzyżackim, Zygfrydzie z Gniewu, że ten bojownik cywilizacyi, ilekroć z krzyżackiego wyjeżdżał obozu, zwykł był obciążać konia swego postronkami i nigdy jadła ani napoju nie chciał wprzódy spożywać, dopóki nie zużył wszystkich postronków na wieszanie Polaków, jakich mu się tylko spotkać udało (Lites ac res gestae etc. I. 236). Aby twierdzić w obec dowodów takiego brzmienia, mimo stupracye żon i córek ludu pruskiego, że z panowaniem Krzyżaków łączyła się wolność i cywilizacya, trzeba, zaprawdę, szczególne mieć pojęcie o cywilizacyi i wolności. A utrzymywać jeszcze, że ziemie pruskie miały dawniéj co wspólnego z niemiecką ojczyzną, jest to fałsz zadawać przeszłości i dobrowolnemu oświadczeniu samego ludu pruskiego.

Wolą tedy i prośbami ludu pruskiego, złożonego w miastach większych w znacznéj części z niemieckiego żywiołu, ostatecznie zniewolony Kazimierz Jagiellończyk, podjął wraz z ludem pruskim wojnę przeciw zakonowi niemieckiemu, który nie niemiecką sprawę w Prusiech reprezentował, ale sprawę panów i szlachty niemieckiéj. Jéj to bowiem synowie zapełniali szeregi zakonu, i piastowali donośne dygnitarstwa komturów, wójtów itd., i ztąd owa żywa sympatya panów niemieckich dla zakonu, owa nienawiść dla związku miast pruskich, dopominającego się o prawa przez Krzyżaków gwałcone, owe oświadczenia panów niemieckich: „Wie ihre Aeltern einst Preussen haben gewinnen helfen und deshalb ihr Blut vergossen, so müsse es auch jetzt erhalten werden, der Orden dürfe es nicht verlieren." (Voigt, VIII, 278.)

Do małéj liczby miast pruskich, które broniły w wojnie téj sprawy zakonu, należał i Malborg. Wszelako już po upływie pierwszych trzech lat wojny poddać się musiał królowi, a dnia 9 czerwca 1457 r. odbierał Kazimierz hołd, w wielkiéj sali zamku mistrzowskiego, od burmistrza i obywateli stolicy dumnych mistrzów krzyżackich. Burmistrzem tym był Bartłomiéj Blume. Zupełnie głucho o tym wypadku w doniesieniach o malborskiéj uroczystości: łatwo odgadnąć dla czego. Nie trudniéj też wywnioskować dla czego referenci o tém milczą, że jeszcze tego samego roku dnia 27 września Blume, porozumiawszy się z dowódzcą krzyżackim sztumskiego zamku, otworzył w nocy bramy żołdownikom krzyżackim, poddał im miasto i wydał na rzeź, bezbronną bo śpiącą załogę królewską. Po tym czynie Blumego, któremu Schütz i Hartknoch, dwóch znakomitych historyków pruskich, a dobrych Niemców, predykat „zdradzieckiego" udzielają, trzymał się Malborg znowu trzy lata partyi krzyżackiéj; lecz nie mogąc dłużéj wytrzymać oblężenia, poddał się dobrowolnie, po odbytéj naradzie obywateli i magistratu, dnia 6 sierpnia 1460 r. Janowi Kościeleckiemu, wojewodzie inowrocławskiemu, malborskiemu staroście, i Sciborowi Bażeńskiemu (Baisen), zastępcy pruskiego gubernatora. Mimo to głoszą dziś gazety niemieckie, że zdradą przeszedł Malborg w moc królewską i zmyślają wiadomość, że król sam był obecnym przy zajmowaniu miasta. (Król był wówczas w Łęczycy; cf. Długosz liber XIII, p. 258). Rada i obywatele Malborga, poddając miasto, zastrzegli życie i bespieczeństwo tym tylko z pomiędzy siebie, którzy nie przyczynili się bezpośrednio do zdradzieckiego poddania miasta władzy krzyżackiéj. Ugody téj nie przekroczono, gdy w dwa dni po zajęciu miasta wykonano na Blumem i dwóch jego towarzyszach wyrok sądu, złożonego z jego współziomków, jak się to z Voigta historyi pruskiéj, VIII, 598 wydaje. Wyrok ten wskazał Blumego na śmierć i konfiskatę majątku za zbrodnią zdrady przeciw swemu królowi.

Jeżeli wszelako Gazeta Pruska polityczném to morderstwem nazywa i widzi słuszny powód do uroczystości sekularnéj, pozwolim sobie przypomnieć jéj pamięci, inny krwawy fakt analogiczny, który może za lat 11 posłużyć Kłajpedzie do obchodu w sensie przeciwnym, role w nim bowiem są przemienione. W r. 1671 zbiegł do Warszawy z Prus Książęcych Kalksztein, podejrzany przez rząd elektora Fryderyka Wilhelma o zamiary zbrodni politycznéj z korzyścią Polski połączonéj: miał Kalksztein pracować nad bezpośredniém poddaniem Polsce Prus królewieckich. W Warszawie miał Kalksztein nie przestać w knowaniu zamiarów zdradzieckich przeciw elektorowi. Żądał tedy elektor, by mu rząd polski wydał Kalksztein. A gdy mu tego odmówiono, kazał swemu rezydentowi w Warszawie Euzebiuszowi Brand coûte que coûte ułowić Kalksztein i przysłać mu tę zwierzynę. Kalksztein zaufany w list bespieczeństwa rządu polskiego, nie miał przyczyny strzedz się Branda: owszem, czy go znał dawniéj, czy miał jaki inny interes, poszedł do niego razu pewnego. Brand kazał mu powiązać ręce i nogi, zakneblować usta, wsadzić do zabitéj kibitki i odesłał elektorowi, który go też niebawem ściąć kazał (na początku r. 1672) w Kłajpedzie. Rozumie się, że dobra Kalksztein, zaraz po wydaleniu się jego z Prus, skonfiskowano.

— W wielkim nowo założonym dzienniku berlińskim Deutsche Zeitung, o którym już kilkakroć z okoliczności korespondencyi z W. Księstwa Poznańskiego, z niemieckiego, aczkolwiek nieuprzedzonego przeciwko nam stanowiska kreślonych, w piśmie naszém była mowa, znajdujemy w rubryce artykułów wstępnych pod napisem „Listy poznańskie" korespondencyą z Poznania, która dalszy szereg następnych zapowiada, a która wykazując smutne następstwa wyjątkowego położenia, w jakiém rząd stawia W. Księstwo Poznańskie, szczere przywrócenie praw Księstwu służących jako jedyny środek zaradczy zajątrzenia międzyplemiennego zaleca. Autor listu z okoliczności wakującéj obecnie landratury powiatu obornickiego potrąca o system biurokratycznego zarządu powiatów w W. Księstwie Poznańskiém w ogóle, system datujący od roku 1832, gdzie u nas zawieszono prawo stanom całéj monarchii pruskiéj służące, przedstawiania do zatwierdzenia kandydatów landratowskiego urzędu. Sądzi autor z wielą innymi, iżby było z korzyścią dla rządu, a słuszną dla mieszkańców prawo to obecnie przywrócić, ile że mimo ułomności niektórych broni o tyle mieszkańców wsi przeciw zupełnemu opanowaniu przez biurokracyą, że jego przywrócenie i dla niemieckich mieszkańców W. Ks. Poznańskiego nader jest pożądane. Autor nadto rozróżnia interes niemieckiego narodu od interesu niemieckiéj biurokracyi, która po za granicami Niemiec stara się dwa te różne interesa przedstawiać jakoby jeden. Takie postępowanie zdaniem korespondenta tylko może rozniecić nieną-

wiść plemienną, którą nowa cywilizacya ma zniweczyć, a zastąpić prawem międzynarodowém.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana mianować profesora dra G. Hanssen z Goettyngi etatowym profesorem ekonomii politycznéj przy wszechnicy berlińskiéj i członkiem statystycznego biura z tytułem tajnego radzcy rejencyjnego; a profesora dra J. Koestlina z Goettyngi etatowym profesorem w ewanielicko teologicznym wydziale wszechnicy wrocławskiéj.

Berlin, 21 sierpnia. Minister wojny Roon, który telegrafem do księcia Rejenta do Ostendy powołany został, wrócił ztamtąd przedwczoraj i udał się do swéj familii na wyspę Rugią. Zastępować go będzie w urzędzie jenerał Hering, dyrektor wojskowego wydziału ekonomicznego.

— Utrzymują tu powszechnie, że pruski poseł w Atenach, baron G. Werthern, bawiący obecnie w Niemczech za urlopem, przeznaczony jest ze strony Prus na członka europejskiéj komisyi w Syryi.

— Zupełna reorganizacya armii pruskiéj coraz daléj postępuje. Temi dniami wyszedł najwyższy rozkaz gabinetowy do ministerstwa wojny nakazujący jak narychlejsze zniesienie dotychczasowéj broni w 9 pułkach fizylierskich a zaprowadzenie skróconych gwintowanych sztucerów igłowych z bagnetem siecznym. Zarazem zapowiada pomieniony rozkaz zmianę nakrycia głowy przy tych oddziałach i ulżenie pakunku. Wkrótce wyjdzie rozporządzenie do jeneralnych komend, ażeby przy rekrutowaniu wybierano do tych pułków tylko takich ludzi, którzyby przez swą zręczność, dotychczasowe zatrudnienie i stopień wykształcenia najzdolniejszymi byli odpowiedzieć przeznaczeniu tych oddziałów jako lekkiéj piechoty. W ogóle zmieniono już dotąd bardzo wiele na sposób francuski, a wkrótce jeszcze większych zmian spodziewać się należy. W myśli téj wyszła niedawno w Frankfurcie nad Odrą broszurka pod tytułem: „Eine militärische Denkschrift, von P. F. C.” Autorem téj broszurki być mienią księcia Fryderyka Karóla, dowódzcę trzeciego korpusu armii. Zawiera ona rozprawę o sposobie wojowania Francuzów i jak wojska niemieckie kształcone być powinny, ażeby mogły jeszcze przewyższyć zalety francuskiego żołnierza. Autor stara się mianowicie wykazać, jak nieodzowną jest, żeby pojedyńczy żołnierz w każdym przypadku radę dać sobie umiał. Daléj żąda ćwiczenia obrotów wojskowych, uczynienia serdeczniejszym stósunku pomiędzy oficerami a żołnierzami, przyzwyczajenia wojska do ataków tak natarczywych jak francuskie i przywłaszczenia sobie łatwości przejścia z każdéj odpornéj do zaczepnéj.

Gryfia, 18 sierpnia. Dziś zakończył tu swe życie dr. Kosegarten, profesor teologii i języków wschodnich przy tutejszéj wszechnicy.

AUSTRYA.

Wiedeń, 19 sierpnia. Od czasu zjazdu cieplickiego znacznie się powiększyła sprężystość rządu austryackiego; na Węgrzech wydano mnóstwo zakazów policyjnych, a dzienniki co chwila i w Peszcie i w Wiedniu ulegają konfiskacie. Kiedy półurzędowe dzienniki pruskie zapowiadają od zjazdu nową epokę wewnętrznego rozwoju dla Austryi, austryacka niemiecka urzędowa prasa prowincyonalna daje do zrozumienia, że Prusy obiecały koncesye i wstępują na ślad austryacki.

— Z powodu otwarcia kolei żelaznéj łączącéj Wiedeń z Monachium odbyły się podobnie jak w Solnogrodzie i Monachium, także i w Wiedniu manifestacye w duchu niemieckim. Rada miejska stolicy, któréj mieszkańców różnolitość niemieckim cementem jest spojona, w Augartenie wyprawiła dla gości bawarskich przybyłych na poświęcenie kolei ucztę, do któréj 600 osób zaproszonych zasiadło. Po zdrowiach konwencyonalnych wzniesiono toasty w duchu jedności niemieckiéj, z których dość tu przytoczyć mowę burmistrza wiedeńskiego, barona Seillera, téj treści:

„Wysokie znaczenie od dawna oczekiwanego wypadku pod względem socyalnym i politycznym, który obchodziliśmy uroczyście ostatniemi dniami w Salzburgu i Monachium, i który nas zjednoczył w tych murach, znalazło już najzapaleńszy swój objaw, a ten znalazł najgłębszy odźwięk w piersi każdego, w czyich piersiach płynie krew niemiecka ożywiona niemieckiemi uczuciami i niemieckim sposobem myślenia. Nastręczył on (tojest wypadek) możność objawienia publicznie uczuć w piersiach każdego głęboko wdrożonych, i utrwalił przekonanie, że tylko w jedności i zgodności leży siła. Ośmielam się przeto w imieniu miasta Wiednia, jako serca cesarstwa, odpowiadając życzeniu takowego, wznieść zdrowie dostojnego rozkrzewiacza jedności niemieckiéj, naj. króla Maksymiliana bawarskiego.”

Inne toasty jakkolwiek na tém samém tle politycznem, mniéj mają znaczenia od toastu pana burmistrza miasta stołecznego monarchii austryackiéj. Toastów było bardzo wiele i sama okoliczność połączenia się Wiednia z jedną z głównych stolic niemieckich musiała nasuwać myśl zjednoczenia. Obchód salcburski nadał zresztą wybitny kierunek téj myśli, i dla tego tak się ona wyraźnie objawiła w słowach bar. Seillera, jak i w całém urządzeniu obiadu i wieczoru w „Augarten”. Wszystko tam ożywione było duchem niemieckim: toasty, napisy, śpiewy, a Donau Ztg. czyniąc aluzyą do znanéj pieśni Arndta, kończy jeden z opisów swoich téj uczty, powiadając, że znaczenie jéj sięga tak daleko, „jak daleko brzmi język niemiecki”.

— Uroczystość bł. Sarkandra, mająca się obchodzić w Ołomuńcu, ustanowiona jest na dzień 23go września. Ku téj uroczystości mają przybyć: nuncyusz papieski, biskupi: bernieński, wrocławski, budziejowski, ś. hipolicki, st. gradecki, i około 200 innych znakomitszych duchownych gości. Kazania będą mieli sami biskupi, trzy w morawskim, a trzy w niemieckim języku.

— Dla obchodzenia 1000letniéj uroczystości na Welehradzie, owym Betlehemie morawskim, z którego się rozszerzyło chrześciaństwo po krajach słowiańskich, zawiązał się już komitet w okolicy Hradiszcza.

— Słowacy zbierają składki na wystawienie pomnika dla Ludewita Sztura, głównego rozkrzewiciela literatury słowiańskiéj.

— Pisze Gwiazdka Cieszyńska że gmina miejska zajęła się przygotowaniami do uroczystego obchodu 1050letniéj rocznicy założenia Cieszyna, i postanowiła odnowić pomnik dla brackiéj studni.

Peszt, 20 sierpnia. Procesya dzisiejsza z powodu uroczystości św. Stefana, odbyła się w porządku. Prymas nieustannemi elien był witany. Policyi nie było widać.

— W Peszcie redaktorom wszystkich dzienników nieurzędowych policya zabroniła surowo między innemi pisać cokolwiek coby zakrawało na rozbiór idei jedności państwa. Czém zaś jest owa jedność państwa, uczy wiedeńska Presse, która swoje niemieckie w Austryi koleżanki wzywa, aby podobnie jak niemieckie pruskie dzienniki występują przeciw Polakom, których usiłowania z jednością państwa i pretensyami (Ansprüche) narodowości niemieckiéj pogodzić się nie dadzą, wzięły się do dzieła.

Między różnemi zakazanemi przedmiotami są także i buzdygany, które Węgrzy w ręku nosić zaczęli.

— Rada gminna peszteńska język węgierski przyjęła za urzędowy; gminy wielkiego Beczkereku, stolicy żupaństwa torontalskiego z 13,000 mieszkańców i Werszecu, siedliska greckiego biskupa z 19,000 mieszkańców, przyjęły język serbski za urzędowy.

FRANCYA.

Paryż, 18 sierpnia. Ostatnie wiadomości z Syryi, które znajdujemy w Patrie, wystawiają nam miasto Bejrut jako spokojne, ale okolice Damaszku są dotychczas jeszcze widownią mordów, popełnianych na chrześcianach, którzy w górach Libanu także są jeszcze ciągle życia swego niepewni. O zrabowaniu i zabijaniu kupców chrześciańskich w Balbeku, i dzisiaj również piszą dzienniki, chociaż właściwie pewnych o tém wiadomości jeszcze nie ma. Kapitan la Roncière wrócił już do Smyrny z Jerozolimy, gdzie przepędziwszy 2 dni, zastał wszystko w stanie zadawalniającym. Sprawy syryjskie były wczoraj znów przedmiotem rozpraw w izbie niższéj angielskiéj, w skutek interpelacyi pana Kinnaird. Lord Palmerston zagadniony wyłożył treść instrukcyi danych lordowi Dufferin, komisarzowi angielskiemu. Dowiadujemy się zatém, że zadaniem komisyi europejskiéj jest zbadać stan kraju, w tym celu, aby podać system rządowy, któryby był odpowiedni stosunkom jego, zabespieczył pomyślność mieszkańców i zapobiegł na przyszłość rzeziom i rabunkom. Nadto ma komisarz angielski zająć się uwolnieniem kobiet chrześciańskich, które Druzowie ukryli lub rozprzedali. Co do zwierzchności tureckich w Syryi objawił lord Palmerston zdanie, że dopuściły się ciężkiéj winy z powodu swego niedbalstwa, lecz że o porozumienie z hajdamakami posądzić ich niemożna, nakoniec uważa szanowny lord za rzecz pewną, że Maronici byli tą razą sprawcami zaczepki.

— Słychać było jeszcze dzisiaj, że nie ustała dotychczas wymiana not dyplomatycznych między rządem francuskim i angielskim z powodu wcielenia Sabaudyi i Nizzy, ponieważ rząd angielski, wedle ostatnich oświadczeń lorda Russell niechce przyznać wartości nabytego prawa dokonanemu czynowi wcielenia.

— Książę Napoleon wyjeżdża jutro wraz z żoną do Szwajcaryi.

— Constitutionnel donosi, że nowo obr[illegible] książę Czarnogóry, Mikołaj Pietrowicz, a siostr[illegible] niec zmarłego księcia Daniela, urodzony roku 18[illegible] dopiero w kwietniu r. b. opuścił lyceum parys[illegible] świętego Ludwika, w którém się uczył od r[illegible] 1856.

Paryż, 19 sierpnia. Dowiadujemy się dzisiaj, wiadomość wczorajsza o przybyciu Garibaldego [illegible] Turynu nie była tak całkiem bezzasadną jak w p[illegible] wszéj chwili sądzić było można, zaręczają bow[illegible] że dyktator popłynął na parostatku „City of Ab[illegible] deen” do miasta Cagliari na wyspie Sardynii, [illegible] się tamże spotkać i naradzić z genueńskim sw[illegible] ajentem, panem Bertani, który, jak wiadomo, [illegible] muje się głównie ściąganiem, ekwipowaniem i pr[illegible] syłaniem ochotników do wojska sycylijskiego. Te[illegible] samego Bertaniego niedawno temu z wielkim tyl[illegible] mozołem zdołał wysłany po to do niego umyśl[illegible] Farini nakłonić do zaniechania przysposobionego [illegible] najazdu na państwo Kościelne. Nie wiadomo wpra[illegible] dzie jaki jest szczegółowo przedmiot narady dykt[illegible] tora z Bertanim, lecz zdaje się że wywołaną zost[illegible] przedewszystkiém uwagami i przedstawieniami rz[illegible] sardyńskiego uczynionemi za pośrednictwem Bert[illegible] niego. Jak już wczoraj mówiliśmy, znajduje się rz[illegible] sardyński w położeniu arcykrytyczném w obec Ga[illegible] baldego i jego zamysłów. Król Wiktor Emanuel w[illegible] dzi się zepchniętym z swego stanowiska wybaw[illegible] Włoch, a jeśli się uda Garibaldemu zająć Neap[illegible] natenczas gotów zblednąć do reszty krzyż saba[illegible] ski w opinii ludu włoskiego, u którego już ter[illegible] śmiały i szczęśliwy partyzant pierwszym jest bo[illegible] szczem. Jeśli król sardyński będzie się chciał opr[illegible] dyktatorowi i działać wbrew jego woli, natencz[illegible] straci całą tę popularność w Włoszech, która st[illegible] nowi główną jego siłę moralną i polityczną; je[illegible] się zaś da pociągnąć przez niego i puści się jego t[illegible] rem, natenczas w bliskiéj przyszłości rozpocząć mu[illegible] o własnych niemal siłach, ciężką wojnę z Austry[illegible] narazić się może na powtórną klęskę nowaryjsk[illegible] Dla tego to usiłuje, jak się zdaje, rząd sardyńs[illegible] wstrzymać Garibaldego w dalszych jego krokach [illegible] znajdujemy nawet ciekawą pod tym względem, a[illegible] nie potwierdzoną jeszcze wiadomość w niektóry[illegible] dziennikach paryskich, że 13 t. m. wypłynęły z G[illegible] nuy dwie fregaty „Constitution” i „Tanaro” z kil[illegible] batalionami piechoty, która o miejscu przeznaczeni[illegible] swego nic nie wie, a która, jak sądzą ma krążyć [illegible] bliskości Neapolu, aby w razie powstania w tém[illegible] mieście zająć je i skierować sprawę neapolitańsk[illegible] wedle myśli i na korzyść rządu sardyńskiego. Cho[illegible] ciaż nie potwierdziła się wiadomość, przed kilk[illegible] dniami rozsiewana, o groźnéj nocie ministra Rech[illegible] berga do rządu sardyńskiego, zapowiadającéj woju[illegible] na przypadek wylądowania Garibaldego w Neapolu[illegible] to jednak nie podpada wątpliwości, że Austrya o[illegible] cieplickiego zjazdu znacznie nabrała otuchy, zapew[illegible] niwszy sobie współdziałanie Prus w razie wmięsza[illegible] nia się Francyi do jéj kłótni z Piemontem. Mim[illegible] to wszystko nikt prawie w kołach dyplomatycznych paryskich nie wątpi, że Garibaldi nie omyli nadzie[illegible] narodu i dokona swego zamiaru nie tylko w Neapolu, ale i późniéj także nie spocznie. Dzisiejsza Patrie w korespondencyach z Neapolu spodziewa się, że najpóźniéj między 20 i 25 t. m. dyktator osobiście z całą siłą swoją, wynoszącą około 15,000 ludzi, wy[illegible] ląduje i uważa pogłoskę o wylądowaniu jenerał[illegible] Cosenz z 4000 ludzi w Kalabryi za rzecz pewną [illegible] donosi wreszcie o nadzwyczajnych przygotowaniach i zbrojeniach rządu neapolitańskiego, który o bliskiém przybyciu nieprzyjaciół swoich nie wątpi.

— Co do sprawy wschodniéj nic dzisiaj nie słychać nowego. Posłowie wielkich mocarstw zebrali się wczoraj w Paryżu celem podpisania układu tyczącego się interwencyi syryjskiéj, a Morning Chronicle, wracając znów do zachcianek Rosyi na Turcyą, donosi, że gabinet petersburski, aby na każdy przypadek być gotowym, rozkazał piąty korpus postawić na stopie wojennéj i posunąć ku granicy południowéj. Prócz tego słychać, że niebawem wypłyną 4 fregaty z portów rosyjskich do Syryi; nawet mówią nietylko o Wksięciu Konstantym, który niemi dowodzić będzie, ale i o jego żonie, która ma mu towarzyszyć.

— Dziennik rzymski podaje do wiadomości, że składki na korzyść papieża w wszystkich krajach katolickich zbierane doszły do sumy sześciu milionów fr.

— Książę Aquila, stryj króla neapolitańskiego, wygnany z kraju, przybył wczoraj do Marsylii wraz z żoną. Jedzie on do Paryża, skąd udaje się do Londynu, gdzie stale zamieszka.

— Dnia 15 t. m. odbyło się w Metz poświęcenie posągu marszałka Neya wśród niezmiernego zbiegowiska ludu. Na téj patryotycznéj uroczystości miał przemowę marszałek Canrobert, który przybył w zastępstwie cesarza.

WŁOCHY.

Rząd neapolitański koncentruje siły główne w okolicy Neapolu, gdyż obawia się głównego ataku pod stolicą, a nie w południowéj Kalabryi. Dnia 16 sierpnia wiedziano że 1500 ochotników połączyło się w górach z 3000 Kalabryjczyków; prócz tego krążyła pogłoska, że Cosenz z 4000 ochotników opuścił Taorminę i zwrócił się w stronę lądu stałego. Taormina, w starożytności Tauromenium, jest miasto położone na niedostępnéj skale, w pięknéj okolicy, na kończynie południowéj cieśniny i ma około 5000 mieszkańców. Minister wojny Pianelli ma w razie grożącego bliższego niebespieczeństwa objąć dowództwo, sprawy zaś ministerstwa oddać księciu Santotto. Szeregi wojska neapolitańskiego coraz więcéj się przerzedzają. Podług obliczeń, jakie ma Journal des Débats, dotąd 10,000 częścią przeszło na stronę Garibaldego; częścią uciekło. — Równocześnie z ogłoszeniem stanu oblężenia, odroczeniem wyborów i rozwiązaniem komitetu wyborczego wydalono p. Aquilę, który z małżonką okrętem amerykańskim popłynął w stronę Marsylii. — Opinion Nationale opisuje uroczystości, jakie w Palermie miały miejsce w dzień odbierania przysięgi na konstytucyą sicylijską. Nasamprzód ministrowie wykonali przysięgę wierności królowi i konstytucyi, i udali się następnie do wielkiéj sali w pałacu królewskim, gdzie już zebrali byli arcybiskup palermitański z władzami cywilnemi i wojskowemi, oraz wyższe towarzystwo stolicy nie wyłączając dam w najświetniejszych toaletach; konsul angielski Goodwin także się znalazł. Adwokat jeneralny trybunału karnego rozpoczął uroczystość porywającą mową; po wykonaniu przysięgi na ewanielią św. przemówił jeszcze dyktator do zgromadzonych, przypominając ważność dokonanego aktu. — Co do skutku usiłowań lądowania podjętych przez oddziały Garibaldego rząd neapolitański odebrał kilka depesz. Z Palermu piszą z 10 sierpnia, że drut telegraficzny pomiędzy Reggio a Palermo zerwany; optyczny telegraf w Genera zniszczono. Jenerał Rodriguez wyruszył o godz. z rana z wojskiem ku Reggio, gdzie podobno przeprawa już się powiodła. Pod Monteleone do 8 zrana pokazują się liczne gromady grożące rzezi. 11 sierpnia komunikowano: „O 9 wieczorze brygada Bixio licząca 4000 żołnierza wylądowała pod Alta Fiumara, pomiędzy Squillace a Villa San Giovanni. Nie wiadomo, dokąd Garibaldi zmierza. Około 500 łodzi z samém wojskiem włoskiém czekają pory do wylądowania." Z Catanzaro piszą z rana: „11,000 żołnierza i 2 baterye w nocy z 9 sierpnia pomiędzy pierwszą o drugą pod przylądkiem Aveni (niedaleko przylądku Spartivento) wysiadły na ląd. Ma to być dywizya Medici lub Cosenz, gdzie nawet Garibaldi się tam znajduje." Z Palmy donoszą nadeszło doniesienie a drugiéj po południu: że lądowanie oddzielne powiodło się pod Bianchi i Palina, na wschodnich brzegach. Wielki statek z okrętem do wylądowania widać pod Gevoce. Wielkie okręty wysadzają na ląd wojska pod Terra del Druty telegraficzne są zerwane. Twierdza Monteleone pod Scyllą jest wzięta." — Tymczasem nie wiadomo, gdzie się znajduje rzeczywiście Garibaldi, pewno jest, że opuścił Sycylią dnia 12 sierpnia, i że był tymczasowo władzę szefowi sztabu, p. Sirtori, który wydał pod powyższą datą stósowną w téj mierze do wojska odezwę. Według korespondencyi Gazety Kolońskiéj z Turynu zwrócił się podobno dyktator ku wyspie Sardynii i stanął w Cagliari, gdzie dodaje, że oczekiwany jest w Turynie; podług innych zaś wersyi przebywa od kilku dni na lądzie stałym, ażeby się naocznie przekonać o położeniu w Kalabryi i do tego zastósować dalsze plany. Wspomniany co dopiero dziennik Patrie utrzymuje, że o najbliższych zamiarach wyswobodzicieli i dodaje, że pomiędzy 20 a 25 sierpnia z pewnością wysiądą pomiędzy Salerno a Neapolem. Ilość wojska mającego uderzyć na Neapol podaje na 15,000 żołnierzy. W Neapolu wielkie czynią przygotowania do obrony; znaczne wojska już tam są zgromadzone; szczególnie jest silny korpus rezerwowy, w nim gwardya. — Lamoricière podaje skład swego sztabu w Gazetta di Milano w sposób następujący: „Marszałek Pimodan, adjutant cesarza austryackiego pod Solferino mianowany jest szefem sztabu; hr. de Lavigné, adjutant ks. Modeńskiego pod Solferino jest pierwszym adjutantem; hr. de Marmont, syn marszałka Marmont, jest szefem gwidów; hr. de Lamotte, syn Wandejczyka otrzymał nominacyą na ochotników francuskich".

— Z Turynu pisze Presse pod datą 17 sierpnia: „Poseł pruski miał wczoraj posłuchanie u króla; mówią, że celem zniesienia się co do ostatnich wojennych pogłosek. Atmosfera wojenna z resztą się zmienia; nie panuje jednakże niespokojność; Sardynia jest przekonaną, że ostatecznie Francya przyjdzie jéj w pomoc. Jeśli Austrya otwarcie przez Garibaldego zaczepioną będzie, natenczas zapewne wpadnie także do Romanii. Nie trzeba zaś zapomnieć, że Bononia na wstępie do środkowych Włoch od pięciu miesięcy mocno jest ufortyfikowaną. Fanti otrzymał rozkaz przyspieszyć odpowiednie prace. Utworzenie obozów do ćwiczeń przeszło do znajomości publiczności. Skreślę ich położenie i tém samém niejako tendencyą. Obozów będzie 10 i podzielą się w sposób następujący: 1) Obóz na prawym brzegu Ticinu na północ od Nowary, 2 dywizye. 2) Trzy oddzielne obozy w trzech punktach Lombardyi, na północ od Medyolanu, w stronę rzeki Mincio i w stronę Cremony; w ogóle trzy dywizye. 3) Obóz pod Ferrarą, 2 dywizye. 4) Dwa obozy w Romagni, na granicy państwa papieskiego i pod Cattolica i Bagnacallo, 3 dywizye. 5) Dwa obozy na granicach Parmy i Modeny naprzeciwko Mantuy, 2 dywizye. 6) Obóz toskański mający korpus, który o 8 mil od Florencyi manewrować będzie. Plany te jeszcze nie są wykonane, ale bliskie są bardzo zrealizowania. Bertani, jak słychać wrócił z Messyny, gdzie odbył naradę z Garibaldem, udał się na wyspę Sycylią do obozu pod Piancini. Korpus ten pierwotnie przeznaczony do państwa papieskiego, czeka rozkazów Garibaldego". Morning Chronicle na wstępie tłustym drukiem umieścił depeszę z Neapolu: „Król Franciszek II przyjął ofiarowaną sobie przez cesarza Franciszka Józefa gościnę na przypadek, gdyby JKMość stolicę opuścić uważał za potrzebne. Z drugiéj strony dochodzi nas wiadomość, że w Wiedniu rzeczywiście czynią się przygotowania do przyjęcia króla neapolitańskiego."

TURCYA.

Listy i wiadomości z różnych prowincyi tureckich o stanie tamże rzeczy w początku tego miesiąca przywiezione ostatnią pocztą do Marsylii, streszcza jak następuje Gazette du Midi:

„Parostatek przywiózł nam listy z Alepu, z Damaszku, z Bejrutu, z Smyrny, z Trebizondy oraz z kilku miast europejskiéj Turcyi. W Alepie, od chwili mordów na Libanie i w Damaszku, chrześcianie żyją w ciągłym przestrachu obawiając się co chwila rzezi. Muzułmanie, szczególniéj z niższéj klasy, znieważają i wyzywają często chrześcian na ulicach. W Damaszku znaczna liczba chrześcian zagrożona śmiercią, tak była słabą, iż wyprzysięgła się wiary. Jeden z listów mówi, iż między chrześcianami którzy się schronili do cytadelli, panuje ogromna śmiertelność i codzień umiera ich tam do piętnastu. Tę wielką śmiertelność przypisują głodowi i przestrachowi. W cytadeli obozują oni pod gołém niebem wśród ruin i nieczystości, których jest pełne to miejsce. Wspomnieliśmy już o zbrodniczym handlu jaki prowadzą Druzowie z Turkami sprzedając kobiety i młode dziewczyny, jakoby trzodę zdobytych na wyprawie owiec. Wiele dzieci odłączonych od matek tego samego doznało losu. Cóż się z niemi stanie? jakąż to naukę moralności otrzymają od swoich niecnych właścicieli? Bóg sam to wie, Bóg który dopuścił tych okropności aby nauczyć Europę zaślepioną dobrowolnie, jaki to lud przypuściła do zasiadania na swych obradach.

Gdyby pod tym względem paszowie byli lepsi od tych którymi rządzą, pierwszą czynnością nowego gubernatora Damaszku, powinno być zwrócenie kobiet i dzieci rodzinom z których łona zostały wydarte. Fuad pasza, który jest w Bejrucie od 18 lipca, ani pomyślał o tém. Trzeba więc czekać, aż jenerałowie i żołnierze francuscy otworzą brudne haremy i wypuszczą z nich jeńców.

Tessalia i Epir, gdzie ród grecki przeważa, są tak wzburzone i rozjątrzone jak nigdy podobnie nie były. W Grecyi zaciągają się podobno ochotnicy, lecz zdaje się, że rząd przeszkodzi nieroztropnym krokom, któreby mogły sprowadzić znów zajęcie Aten przez wojska francusko angielskie, jak to było w 1854 r. W miastach na azyatyckiém wybrzeżu morza Czarnego, a szczególniéj w Trebizondzie, ludność grecka jest tak oburzoną, iż zaledwo ją można powstrzymać. Znów w Dardanelach obawiają się napadu górali Zejbekarów. W głębi prowincyi azyatyckich, w Bagdadzie i w Mossulu, panuje ogromne wzburzenie. Słowem, w wszystkich prowincyach państwa tureckiego, tak chrześcianie jak Turcy stoją naprzeciwko siebie i zdają się oczekiwać tylko hasła, ażeby raz walkę ukończyć.

Lecz Serbia najswobodniejsza i najwięcéj wojownicza ze wszystkich prowincyi naddunajskich, może się stać najniebespieczniejszą dla panowania tureckiego. Bośniacy zgniecieni prawie uciskiem begów i rabunkiem baszibozuków, oczekują pomocy od swoich sąsiadów Serbów. Pierwsza poczta może przynieść wiadomość o ważnych tam wypadkach."

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 22 sierpnia. Deputacya obywatelska, którą polscy członkowie stanów powiatowych i duchowieństwa wyznaczyli celem przedstawienia p. naczelnemu prezesowi W. Ks. Poznańskiego powszechnych żądań i życzeń w przedmiocie używania języka polskiego w czynnościach urzędowych, miała sobie udzielone wczoraj przed południem przeszło godzinne posłuchanie u wysokiego tego dostojnika. Na czele deputacyi stali: w imieniu stanu duchownego JMć. ks. kanonik Jabczyński, delegowany w tym celu przez najprzew. arcypasterza dwóch dyecezyi naszych; ze strony zaś obywatelstwa p. G. Potworowski. Jeżeli nam się uda coś bliższego i mniéj więcéj pewnego o przebiegu i wypadku tego posłuchania dowiedzieć, nieomieszkamy podzielić się z naszemi czytelnikami.

— Od kilku tygodni pracują nad restauracyą tutejszéj starożytnéj i pięknéj psałteryi, w pobliżu niedawno odnowionego kościołka Panny Maryi in summo na Tumie. Koszta restauracyi pokrywa podobno kapituła katedralna z funduszów swoich.

— W katolickiém gimnazyum w Ostrowie odbył się popis publiczny dnia 20, a zakończenie roku szkólnego d. 21 b. m. Program szkólny zawiera: „Specimen versionis polonae operum Platonis" przez wyższego nauczyciela dra Bronikowskiego i wiadomości szkólne. Z wiadomości tych dowiadujemy się, że do zakładu tego uczęszczało w końcu roku zeszłego 277 uczniów, przybyło w ciągu tego roku 72, odeszło 58, tak iż w końcu tego roku pozostało 291, i to w I klasie 32, w II kl. 53, w III wyższéj 38, w III niższéj 30, w IVa 23, w IVb 16, w Va 31, w Vb 22, w VIa 31, w VIb 15. Trzy klasy niższe A są dla Polaków, B dla Niemców. Podług religii było katolików 211, ewanielików 47, żydów 33. Pozwolono również w tym roku założyć klasę przygotowawczą (septymę), do któréj przy końcu roku uczęszczało 25 uczniów. Dnia 16 i 17 lipca odbył się pod przewodnictwem radzcy rejencyjnego i szkólnego dra Brettnera popis dojrzałości, w którym 19 uczniów klasy pierwszéj za dojrzałych uznano. Z tych zamierza 13 słuchać teologii, 1 filologii, 4 prawa i kameraliów, 1 prawa. Przy zakładzie pracowało 17 nauczycieli. Nowy rok szkólny rozpocznie się d. 26 września. Dnia 25 przed południem zgłosić się powinni do dyrektora nowi uczniowie chcący być przyjęci do zakładu, których egzamen odbędzie się w tym samym dniu po południu.

— W Wyrzysku założono zakład remontowy.

Żerków, 16 sierpnia. Piszą ztąd do Posener Ztg. „Mieszkańcy Zerkowa zaledwie ochłonęli z przestrachu po pożarze, który 8 t. m nas nawiedził, kiedy po drugi raz jeszcze większy padł na nowo popłoch. Dnia 14 tm. o godzinie 2 z południa znowu wybuch pożar w domu blisko stodół miejskich i jedynie czynnéj energii burmistrza naszego, p. Wolniewicza, zawdzięczamy, że pożar został wstrzymany i straszne dla miasta niebespieczeństwo szczęśliwie uchylone. Pożar ten znowu strawił 2 domy, 2 stajnie i stodołę.

— Times podaje dość obszerny dziennik podróży kolosalnego parowca „Great-Eastern" do New-Yorku. Według tego dziennika podróż ta powiodła się jak najlepiéj, trwała zaś dni 11 (od 17 do 28 czerwca), zatém o dwa dni dłużéj niż innych szybko żeglujących parowców. Odległość od Southamptonu do New-Yorku wynosi 3190 mil morskich; ale z powodu pływających lodów, parowiec musiał się spuścić nieco na południe. Okręt płynął od 254 do 333 mil morskich na 24 godzin, jakkolwiek wiatr nie bardzo sprzyjał. Sprawozdawca oświadcza, że ta próba wykazała najzupełniéj wyższość „Great-Easterna", jako statku do żeglugi i doskonałość jego machin; toż samo potwierdzają pasażerowie, których było 38, oprócz 11 zaproszonych gości, którzy przybyli do Ameryki w najlepszém zdrowiu i równie zdrowymi byli przez cały czas podróży. Jakkolwiek, kończy sprawozdanie, podróż była dobra, jednak nie brakło jéj urozmaiceń mogących wykazać, że „Great-Eastern" jest dziś najwygodniejszym w całym świecie statkiem pasażerskim. Ruchy jego są tak łagodne i tak mało czuć się dają, iż chorobę morską można uważać za całkiem usuniętą, a wszystkie niewygody morskiéj podróży sprowadzonemi są do minimum. Do téj pory jednak siłę okrętu bardzo mało rozwinięto; ale już dziś można go uważać za początek nowéj ery w żegludze parowéj, ery połączonéj z najdobroczynniejszemi skutkami dla cywilizacyi i handlu.

Sprawozdanie bardzo szczegółowo, co dla ludzi specyalnych ważną jest rzeczą, wylicza liczbę ruchów szruby, stempla itp. okoliczności, oraz ilość skonsumowanego na dobę węgla. Ilość to bardzo znaczna, bo wynosi na 24 godzin niekiedy do 300 tonów, (czyli 7500 cetnarów). W New-Yorku przybycie „Great-Easterna" było prawdziwą uroczystością, co łatwo pojąć. Dzienniki tameczne zapełnione są jego opisami, New-York Herald daje 20 wielkich szpalt opisu pod najfantastyczniejszemi tytułami jak: „Dziesiąty cud świata", lub „Przybycie mammuta parowców" itd. Najważniejszém to, że próba wskazała, iż pomysł p. Brunela jest praktycznym, oraz że usuwa ciężkie przykrości morskiéj choroby. Co na to powie admirał Napier, który niedawno, za przybyciem Orfeonistów francuskich do Londynu, pytał przedewszystkiém, czy w przepływie cierpieli na chorobę morską i był wielce przerażony o losy Anglii, gdy mu doniesiono, że morze nie działało wcale na żołądki tych muzyków, widząc w tém widoczne przyzwyczajenie się Francuzów do morza.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym Dziennika, na stronnicy 1, w łamie 1, wiersz 35 z góry, zamiast:

„Przypatrzmyż się nieco bliżéj jednostronnym rozumowaniom"

czytać należy:

„Przypatrzmyż się nieco bliżéj jednozgodnym rozumowaniom."

Na stronnicy drugiéj, w łamie drugim, wiersz 23, zamiast:

„Mniemaż National-Zeitung, że językowi polskiemu nie służą i służyć nie powinny u nas te same prawa, jak chińskiemu i czerkieskiemu?"

czytać należy:

„Mniemaż National-Zeitung, że językowi polskiemu nie służą i służyć nie powinny u nas inne prawa, jak chińskiemu i czerkieskiemu?"

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Pomoc dajcie nam Rodacy!

W dniu 8 b. m. pomiędzy 8 a 9 godziną z wieczora wybuchł ogień w Żerkowie i w krótkim upływie czasu zniszczył i w popiół i w perzynę zamienił ośm stodół, zapełnionych tegorocznym sprzętem zboża i paszy. Kilka rodzin pogrążonych przez to zostało w smutne, nawet rozpaczliwe położenie, tracąc od razu wszystko to, co miało stanowić nie tylko ich wyżywienie, ale i utrzymanie całego domu i gospodarstwa. By tych nieszczęśliwych pogorzelców zasłonić od grożącego im niechybnego upadku, odzywamy się do wszystkich serc miłosiernych i niedolę bliźnich współczujących, i prosimy o niesienie im spiesznéj pomocy. Wszelkie, chociażby najmniejsze ofiary, czy to w zbożu, czy pieniądzach, przyjmować będą z wdzięcznością na rzecz pogorzelców podpisani.

Bis dat — rodacy! zwłaszcza w zbliżającym się czasie siejby, qui cito dat!

Żerków, dnia 9 sierpnia 1860.

[1479] **Ks. Łukaszewicz. Prądzyński.**

Księgarnią przeniosłem do méj nowéj kamienicy w Rynku, obok szkoły katolickiéj.

Pleszew, w sierpniu 1860.

[1545] **L. Putiatycki.**

Kandydat filologii szuka miejsca jako nauczyciel domowy czy w Poznaniu lub téż na prowincyi. Bliższa wiadomość w księgarni N. Kamieńskiego i Spółki. [1546]

Dyrekcya Towarzystwa rolniczego czterech połączonych powiatów uchwaliła zgodnie z życzeniem wielu członków, aby prócz ogólnych, odbywały się także w pewnych przerwach czasu posiedzenia powiatowe. W skutek téj uchwały zapraszam szanownych członków **powiatu śremskiego** dla bliższego porozumienia się, na dzień 27 m. b. rano o godzinie 10 do oberży **Kadzidłowskiego w Sremie**, nadmieniając zarazem, że i obywatele świeccy i duchowni niebędący członkami, jako pożądani goście z głosem doradczym uważani będą.

Członek Dyrekcyi za powiat śremski.

[1541] Leon Smitkowski.

Stare, prawie już nie do użycia lampy posuwane, opatruje w patentowane zapały osadzone, przezco się znów jak nowe palą. **H. Klug**

[1499] ulica Fryderykowska 33.

Stara dobra **altówka** (Bratsche) jako i **skrzypce** włoskie są na sprzedaż. **J. Eibich**

[1543] **Chwaliszewo 78.**

Osad pokostu

sprzedaje tanio **skład farb**

Adolfa Asch

[1544] ulica Zamkowa nr. 5.

Rozporządzeniem królewskiéj rejencyi w Wrocławiu z dnia 23 czerwca 1857, i reskryptem właściwego król. ministeryum z dnia 4 sierpnia 1857 zostało udzieloném pozwolenie na sprzedaż i publiczne obwieszczania jako skutecznego środka domowego, którego głównemi częściami składowemi jest dekokt cebulowy

białego syropu piersiowego

G. A. W. Mayera w Wrocławiu,

którego zawsze niesfałszowanego dostać można w butelkach oryginalnych po talarze i półtalara u niżéj podpisanych.

Syrop ten zażywają także chętnie dzieci z powodu przyjemnego smaku.

S. SPIRO
handel towarów płóciennych w Poznaniu,
przy Rynku 87, w domu G. Bielefelda.
C. E. Nitsche w Śmiglu.
Jeanette Töplitz w Gnieźnie.
C. F. Beleites w Bydgoszczy.
W. Griebsch w Lwówku.

Z zadowolnieniem i w interesie ogółu zaświadczam stósownie do prawdy, że już po jednorazowém wyżyciu tylko pół butelki G. A. Mayera białego syropu piersiowego w miejscu, ciężka chrypka mojéj żony i również złośliwy kaszel mojego drugiego piętnastoletniego syna całkowicie ustały, i mogę zatém syrop ten jako wyborny środek domowy w podobnych przypadkach jak najżywiéj polecić.

Wrocław, dnia 3 lipca 1859. **H. Töbe**, pastor. [1542]

Przybyli do Poznania.

Dnia 22 sierpnia.

Bazar: Wł. dóbr Karśnicki z Mystek, Gościemski z Kąsowa, Garczyński ze Smielina i obyw. Sowiński z Radomia.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciel dóbr hr. Skórzewski z Czerniejewa, hr. Mielżyński z Baszkowa i Pauli z Kistrzyna.

Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Wągrowiecki ze Szczytnik, pani Falkowska z Pacholewa, agron. Kłosowski z Brociszewa i dzierżawca Raczyński z Orli.

Sterna Hotel Europejski: Rzecznik Grabowski ze Szamotuł, kap. Gabryel z Patschkau, lek. Baranowski z Berlina, obyw. Piątkowski z Wrześni i kup. Hermann z Wrocławia.

Pyliusa Hotel Drezdeński: Właściciel dóbr hr. Henkel z Wrocławia, Wedell z Polityc i Badzistorski ze Szremca, kupcy Walther z Chodzieża, Caro z Wiesbadenu, Przewesiński ze Szczecina, Tobias i Meschelsohn z Berlina.

Buscha Hotel Rzymski: Kupcy Jaffe z Berlina i Franz z Magdeburga, pastor Kroschel z Krosna i młyn. Schneider z Bydgoszczy.

Hotel du Nord: Wł. dóbr hr. Miączyński z Pawłowa, Szołdrski z Gołembina i Jaraczewski jun. z Lipna, panna Ludwig z Dembicza, naucz. Ernst z Legnicy, pani Gruszecka, Radomińska i panna Juget z Warszawy.

Hotel Paryski: Wł. dóbr Szeliski z Orzeszkowa, kupcy Krug z Borku, rólnik Krajewski z Czeszewa, naucz. przy instyt. głuchoniemych Michalski z Warszawy.

Hotel Berliński: Wł. dóbr Berger z Niesłabina, lekarz Heinicke z żoną, panna Foss i kup. Brühl z Wrocławia, komis. Barsekow ze Szamotuł i ks. Sierakowski z Chobienic.

Hotel Eichborna: Kupcy Sander z Konina, Cohn z Wrześni, Glass i Cohn z Grodziska, gimnaz. Lipkowski z Ostrowa.

Hotel Budwiga: Kupcy Fuchs z Kiszkowa, Lelenkiewicz z Kleczewa, naucz. Bach z Nidborku, rabin Gottstein z Mur. Gośliny i handlarz Klakow z olędrów Guszter.

Eichener Born: Kupcy Peiser z Bojanowa, Rosenberg z Margonina, Heimann z Golanżewa, Siskind z Trzemeszna i handl. Rach z Konina.

W mieszkaniu prywatném: Pani Ehrhard z Tylży, Mała Rycerska ul. nr. 7.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 22 sierpnia.

Zyto: po wyższych cenach, na sier. $45\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$, sier.-wrz. $44\frac{2}{3}$, wrz.-paź. $44\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł, $44\frac{1}{2}$ żąd., paź.-list. $43\frac{3}{4}$, list.-gr. $43\frac{1}{4}$ pł. $43\frac{1}{3}$ tal. żąd. Okowita: wyższe ceny, wyp. 9000 kwart, z beczką na sier. 18, wrz. $17\frac{11}{12}$ pł., 18 żąd., paź. $17\frac{7}{12}$ pł., $17\frac{2}{3}$ żąd., paź.-list.-gr. $17\frac{5}{12}$, list.-gr. $17\frac{1}{3}$ tal. pł.

Berlin, 21 sierpnia.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 80—89 tal. wedle jakości. Zyto: obrot ożywiony, nawet po nieco wyższych cenach; wyp. 1000 centn., w miejscu 2000 funt. $50\frac{3}{4}$—$51\frac{1}{2}$, na sier. $49\frac{3}{4}$—50 pł., $50\frac{1}{4}$ żąd., sier.-wrz. 49—$\frac{1}{4}$, wrz.-paź. $48\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, paź.-list. $47\frac{3}{4}$—48, list.-gr. $47\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawę $46\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szf. 40—45 tal. Owies: w miejscu 1200 funt. 25—29, na sier. $26\frac{1}{2}$ pł., wrz.-paź. $24\frac{3}{4}$ żąd., paź.-list. $24\frac{3}{4}$, list.-gr. i na wios. odst. $24\frac{5}{8}$ tal. pł. Oléj rzepiowy: obrot ograniczony, ceny nieco lepsze, w miejscu 100 funt. bez beczki $12\frac{1}{4}$, na sier., i sier.-wrz. $12\frac{1}{6}$ żąd., $12\frac{1}{8}$ płac, wrze.-paź. $12\frac{1}{8}$—$\frac{1}{6}$, paź.-list. $12\frac{1}{4}$ pł., $12\frac{1}{3}$ żąd., list.-grud. $12\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$, gr.-stycz. $12\frac{3}{8}$ pł., $12\frac{1}{2}$ żąd., na wios. odstawę $12\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal. pł. Oléj lniany: w miejscu $10\frac{3}{4}$ tal. Okowita: znacznie idz w górę, wyp. 30,000 kw., w miejscu bez becz $18\frac{5}{6}$, z beczką na sierp., sier.-wrze. i w paź. $18\frac{5}{12}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{5}{8}$, paź.-list. $17\frac{5}{6}$—18— list.-gr. i gr.-stycz. $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$, na wi odst. $18\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$ tal. pł.

Wrocław, 21 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	94—98	88	76—84
„ żółta	91—95	87	75—80
Żyto	62—64	58	52—55
Jęczmień	52—56	48	31—40
Owies	32—33	29	20—25
Groch	60—65	58	50—54
Rzep zimowy	95	90	80
Rzepak „	94	90	86

Na giełdzie: Zyto: na sier., 47—$\frac{1}{2}$, sier.-w 45, wrz.-paź. $44\frac{1}{2}$, paź.list. $43\frac{3}{4}$, list.-gr. 4 pł., kw.-maj $44\frac{1}{2}$ tal. żąd. Oléj rzepiow mocniéj się trzymał w cenie, wyp. 50 cen w miejscu $11\frac{11}{12}$, na sierp. i sierp.-wrz. 1 żąd., wrz. $11\frac{5}{6}$ pł., wrz.-paź. $11\frac{3}{4}$ pł., 1 żąd, paź.-list. $11\frac{11}{12}$, list.-gr. 12 tal. żąd. Ok wita: wyższe ceny, w miejscu $18\frac{5}{6}$, na sie i sier.wrz. $18\frac{2}{3}$, wrz.-paź. 18, paź.-list. 17 list.-grud. $17\frac{7}{12}$—$\frac{2}{8}$, gr.-stycz. $17\frac{2}{3}$, kw.- 18 tal. pł.

Szczecin, 21 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 80— Zyto: 46—47. Jęczmień: 39—42. Owi 26—27. Groch: 48.

Na giełdzie. Pszenica: wyższe ceny, miejscu żółta nowa, $84\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, na sier. sier.-wrz. $85\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, 83—85 funt. 81, p list. 85 funt. $82\frac{1}{2}$ pł., 83 żąd., na wios. o $80\frac{1}{2}$ pł., 81 tal. żąd. Zyto: mocniéj się tr mało w cenie, w miejscu nowe $46\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, sier. $46\frac{1}{3}$ pł, sier.-wrz 46 żąd., wrz.- $45\frac{1}{2}$, paź.-list. $44\frac{1}{3}$—$\frac{7}{12}$, list.-gr. 44, na w odstawę $44\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: bez obr Owies: w miejscu 27 tal. Rzepak zim: 8 tal. pł. Oléj rzepiowy: nieco wyższe ce w miejscu $12\frac{1}{3}$, z beczką $12\frac{5}{6}$, na sier. 1 wrz.-paź. $12\frac{1}{3}$, paź.-list. $12\frac{5}{12}$ pł., $12\frac{1}{2}$ kw.-maj. $12\frac{11}{12}$—13 tal. pł. Oléj lnian w miejscu z beczką $10\frac{5}{6}$, tal. żąd. Okowi w miejscu bez beczki 18—$\frac{1}{4}$, na sier. 18 sier.-wrz. 18, wrz.-paź. 18 żąd., $17\frac{7}{8}$ pł, p list. $17\frac{1}{4}$, na wiosenną odstawę $17\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ płac.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 22 sierpnia 18 od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	3	2	6	3	7
„ średniéj „ . . .	2	20	—	2	25
„ ordynar. „ . . .	2	10	—	2	15
Żyta ciężkiego „ . . .	1	25	—	1	26
„ lżejszego „ . . .	1	20	—	1	22
Jęczmienia dużego „ . . .	1	12	6	1	15
„ małego „ . . .	1	10	—	1	12
Owsa . . . . „ . . .	—	25	—	—	26
Grochu do gotow. „ . . .	—	—	—	—	—
„ na paszę „ . . .	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „ . . .	3	5	—	3	7
Rzepiku zimowego „ . . .	3	5	—	3	10
Rzepiu latowego „ . . .	2	15	—	2	25
Rzepiku latowego „ . . .	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „ . . .	1	2	6	1	10
Kartofli . . . „ . . .	—	10	—	—	12
Masła, garn.	1	20	—	1	25
Koniczyny czerw. „ . . .	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „ . . .	—	—	—	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—
Oleju cent.	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.	17	20	—	18	

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 21 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow. . . .	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito rząd.	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito 1859 . .	5	—	$104\frac{7}{8}$
dito 1856 . .	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito 1853 . .	4	$95\frac{1}{2}$	—
dito prem. 1855 . .	$3\frac{1}{2}$	$116\frac{1}{4}$	—
Obligi długu skarb. .	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Marchii.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
Listy zast. March. . .	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wsch. . .	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{4}$	—
dito dito . . .	4	—	$91\frac{1}{2}$
dito Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito dito	4	97	—
dito W. Ks. Pozn. .	4	—	101
dito dito (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito dito (nowe)	4	$92\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{4}$	—
dito gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zach. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito dito . .	4	—	$91\frac{1}{2}$
Listy rent. March. .	4	—	$94\frac{3}{4}$
dito Pomor.	4	95	—
dito W. Ks. Pozn.	4	93	—
dito Pr. Wsch. i Zach.	4	—	$93\frac{1}{2}$
dito Nadreńskie . .	4	—	94
dito Saskie	4	—	$94\frac{1}{2}$
dito Szląskie	4	—	95
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	51
dito Pożycz. narod.	5	—	$59\frac{3}{8}$
dito Obligi 250 fl. .	4	$70\frac{1}{4}$	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	$92\frac{1}{4}$
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	$102\frac{1}{4}$

	%	żądano.	płacono.
Rosy. poży. angiel. .	5	—	104
Polsk. obligi skarb. .	4	—	84
dito Cert. A. 300 zł.	5	93	—
dito dito B. 200 zł.	—	—	$22\frac{3}{4}$
dito Lis. z n. w R. S.	4	—	$87\frac{1}{4}$
dito Ob. cząst. 500 zł	4	$91\frac{1}{2}$	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory . . .		—	$113\frac{1}{2}$
Louisdory		—	$108\frac{1}{2}$
Złota funt cal. . .	—	—	455
Srebra dito . . .	—	29 21	—
Saskie bil. kas . . .	—	—	$99\frac{5}{6}$
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{5}{6}$
Austr. bankn.	—	—	$75\frac{7}{8}$
Polskie bil. bank. . .	—	—	$87\frac{3}{4}$
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	115
Berliń.-Hamb.	4	—	110
Berl.-Pocz.-Magd. .	4	—	130
Berl.-Szczecin . . .	4	$105\frac{1}{4}$	—
Wrocł.-Freib.	4	85	—
dito najnow. .	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	$55\frac{1}{2}$
Kożle-Bogumin . . .	4	—	$38\frac{1}{4}$
dito pierwot. .	$4\frac{1}{2}$	75	—
dito dito . .	5	80	—
Dolno-Szl.-March. . .	4	—	$92\frac{1}{4}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot. .	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. .	4	—	48
Górno-Szl. A i C. .	$3\frac{1}{2}$	—	$127\frac{1}{2}$
dito Lit. B. .	$3\frac{1}{2}$	117	—
Opol-Tarnowic. . . .	4	35	—
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$

	%	żądano.	płacono.
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas. . .	4	—	116
Berl. Tow. band. . .	4	—	$80\frac{1}{2}$
Gdański bank pryw.	4	85	—
Dysk. Udział komm.	4	—	$81\frac{3}{4}$
Gota. bank pryw. . .	4	—	$69\frac{1}{2}$
Hanow. dito	4	—	$91\frac{1}{4}$
Królew. dito	4	—	84
Lipsk. Stow. kred. .	4	—	65
Magd. bank pryw. .	4	79	—
Pomor. bank rycer. .	4	68	—
Pozn. bank prow. . .	4	$78\frac{1}{2}$	—
Pruск. ndz. bank. .	$4\frac{1}{2}$	—	130
Szląsk. Stow. bank. .	4	$78\frac{1}{2}$	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. .	5	—	$64\frac{1}{4}$
Minerwy Szląskiéj .	5	$24\frac{1}{2}$	—
Concordia	4	—	—
Magd. asek. ogn. .	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	$96\frac{3}{4}$	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	100
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	92	—
dito Lit. C	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Lit. D	$4\frac{1}{2}$	99	—
Berl.-Szczecin. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito II Em.	4	—	86
Kożle-Bogumin	4	—	78
dito III Em.	$4\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$	—
Dolno-Szl.-March. .	4	93	—
dito konwen.	4	—	$92\frac{1}{4}$
dito dito III ser. .	4	—	$88\frac{1}{2}$
dito dito IV ser. .	5	—	$103\frac{1}{2}$

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh. .	$4\frac{1}{2}$	—	100
Górn.-Szl. Lit. A . .	4	—	$94\frac{1}{4}$
dito Lit. B	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{7}{8}$
dito Lit. D	4	—	88
dito Lit. E	$3\frac{1}{2}$	$75\frac{3}{4}$	—
dito Lit. F	$4\frac{1}{2}$	94	—
Starog.-Poznań. . . .	4	—	—
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 21 sierpnia.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		$94\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory . . .		—	—
Louisdory		—	$108\frac{1}{4}$
Polskie bil. bank. . .		88	—
Austr. banknoty . .		—	—
Nowa Waluta Austr.		$76\frac{5}{12}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast. .	4	—	$100\frac{3}{4}$
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito nowe	4	$92\frac{1}{4}$	—
dito Listy Rent. .	4	$93\frac{1}{4}$	—
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{4}$	—
dito nowe Lit. A.	4	$98\frac{1}{12}$	—
dito nowe	4	98	-
dito Lit. B. . . .	4	99	—
dito Lit. C. . . .	$3\frac{1}{2}$	--	--
dito Listy Rent.	4	$95\frac{1}{12}$	—
dito Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Polskie Listy Zast. .	4	—	$86\frac{3}{4}$
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	$59\frac{3}{8}$	—
Minerwy akcye . . .	5	—	—
Szląski bank	4	$78\frac{1}{2}$	—
dito tow. asek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.
Freiburg	4	—
dito now. Emis.	4	—
dito obl. z praw. pierw.	4	$87\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—
Głog. Sagan.	4	—
Brzeg. Niskie	4	—
Doln. Szl. March. . .	4	—
dito z pr. pierw.	4	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	—
dito Lit. B. . . .	$3\frac{1}{2}$	—
dito obl. pr. pierw.	4	88
dito	$3\frac{1}{2}$	$76\frac{5}{12}$
dito	$4\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{4}$
Opol. Tarnow.	4	35
Kożle-Bogumin . . .	4	—
dito obl. z praw pier.	$4\frac{1}{2}$	—

Kurs słow. kup. w Poznaniu

dnia 22 sierpnia.

	%	żądano.
Pruск. obl. skarb. .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$
dito poży. skarb. .	4	—
dito dito	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$
dito poży. r. 1855	$3\frac{1}{2}$	—
Pozn. List. Zast. . .	4	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—
dito nowe	4	$92\frac{1}{4}$
Szl. List. Zast. . . .	$3\frac{1}{2}$	—
Zach. Pruск.	$3\frac{1}{2}$	—
Polskie	4	—
Pozn. List. Rent. .	4	$93\frac{1}{2}$
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—
dito obl. prow. . . .	5	—
dito akc. bank. prow.		79
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—
Górno-Szl. dito A.		—
„ obl. z praw. pierw. E		—
Polskie banknoty . .		—
Najnowsza poż. pruska	5	105

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.